

# Stanisław Konstańczak

---

"Studia na odległość w USA i w Polsce na przełomie XX i XXI wieku", Jacek Zbigniew Górnikiewicz, Białystok 2004 : [recenzja]

---

Kultura i Edukacja nr 4, 113-117

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wania konsumenta, a celem ich pracy jest najwyższa oglądalność reklam.

Człowiek poszukuje innych przestrzeni, eksploruje kosmos, szuka iluzyjnych światów, zajęć, edukacji i rozrywki na odległość, religii, wirtualnego handlu itd. Media serwują uludę, kuszą i nęcają, zachęcają do konsumpcji, mieszają wartości. Prezentowany w nich relatywizm sprawia, że szczególnie wielu młodych ludzi nie potrafi wykreować swojej drogi życiowej, stając się biernym odbiorcą wszystkiego, co się im proponuje, biernym podglądaczem jakiegoś *reality show*. Sprzyja temu kryzys autorytetów i niewyraźnie zarysowane zasady życia społecznego, które zresztą w jakiejś części są rezultatem takiego działania.

Zmieniają się narzędzia pracy twórców filmowych, co doprowadziło do stabilizacji postaw i strategii twórczych, które dotąd, aczkolwiek wyraźnie obecne w ich twórczości, były przytłumione i zepchnięte na drugi plan przez tradycyjne właściwości medium filmowego. Dają się zauważyć daleko idące transformacje poetyk i podejmowanych tematów. Kształtują się innowacje obrazowe, nowe formy montażu i nowe formy narracyjne. Nowe technologie w kinie dostarczają narzędzi, które pozwalają lepiej (łatwiej, szybciej) realizować tradycyjne zadania filmowe i tworzą nowe konwencje, przekształcają gatunki, naruszają tradycyjne relacje pomiędzy rzeczywistością a jej audiowizualnymi przedstawieniami. Prowadzi to do kształtowania się nowych postaw odbiorczych. Technologie elektroniczne gruntownie przeobrażają ontologiczno-strukturalne wyznaczniki filmu tradycyjnego kina<sup>1</sup>.

Książka prezentuje refleksje Autorki biorące za przedmiot swych rozważań przestrzeni i na ich gruncie pokazuje wnioski dotyczące przemian

współczesnej rzeczywistości kulturowej pod wpływem mediów [s. 111]. Postępująca „przejdźliwość” obserwowana w życiu społecznym tworzy coś w rodzaju „pasażu kultury”, generuje różne przestrzenie tożsamości. W obliczu globalizacji i postępujących procesów integracyjnych, człowiek ma coraz większe problemy ze swoją tożsamością<sup>2</sup>. Z przejdźliwością mamy do czynienia w architekturze (tymczasowy dom) i w sztuce (instalacje, prezentacje wirtualne), w życiu społecznym (zmiany partnerów, zmiany funkcji społecznych, zmiany szkoły, pracy, miejsca zamieszkania itp.). Do szybkich zmian zachodzących w gospodarce, technice i stosunkach społecznych musi dostosowywać się system edukacji. Analizując problemy przestrzeni i miejsca, B. Kita odnosi się do bogatej literatury na temat kultury audiowizualnej. W rezultacie otrzymujemy bogactwo skojarzeń, interesujących stwierdzeń oraz wniosków. Mimo że Autorka prezentuje filmologiczną perspektywę widzenia, książkę warto polecić szczególnie nauczycielom edukacji medialnej oraz pracownikom i studentom pedagogiki i socjologii zainteresowanym kulturą współczesną.

Kazimierz Wieczorkowski

**Jacek Zbigniew Górnikiewicz, *Studia na odległość w USA i w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2004, ss. 477.**

Głównym celem prezentowanej książki nie jest opisywanie istniejącej praktyki kształcenia na odległość (Distance Learning – DL), ale wskazanie trendów, jakie Autor dostrzega we współczesnej, coraz bardziej technicyzowanej praktyce eduka-

<sup>1</sup> R. W. Kluszczyński, *Film – wideo multimedia. Sztuka ruchomego obrazu w erze elektronicznej*, Kraków 2002, s. 17.

<sup>2</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2002, s. 322.

cyjnej. Sygnalizowany na wstępie zamiar skonfrontowania polskich dokonań w wykorzystaniu DL z praktyką stosowaną w USA sugeruje także autorską próbę oceny nie tylko stanu polskiej rzeczywistości edukacyjnej w tym zakresie, ale zwłaszcza wskazania, na ile rodzima myśl i praktyka pedagogiczna nadąza za osiągnięciami światowymi. Nic dziwnego, że Autor rozpoczyna nie tylko od wprowadzenia czytelnika w podjętą problematykę, ale także stara się przybliżyć motywy, które skłoniły go napisania książki, oraz przedstawia swoje oczekiwania z nią związane. Niewątpliwie zadanie Autora nie było łatwe. Chaos terminologiczny, brak spójnych koncepcji łączących bądź odróżniających tradycyjne i nowe techniki kształcenia – to wszystko powoduje, że wiedza osób spoza grona profesjonalistów w zakresie DL jest wycinkowa, a często nawet błędna, bo oparta na stereotypach ukształtowanych kilkadziesiąt lat temu. Zapewne dlatego Autor stara się wprowadzić w problem tak, aby była to wspólna podróż po zagadnieniu, tocząc niemal dialog z czytelnikiem.

Pierwszym problem, jaki nam sygnalizuje Autor, jest próba odpowiedzi na pytanie, czym ma być DL? Czy ma być „uzupełnieniem” tradycyjnych technologii kształcenia, a może raczej ma je zastąpić względnie być realizowane „równolegle”. Autor staje na stanowisku, że w najbliższej przyszłości czeka nas „hybrydyzacja” tradycyjnego i nietradycyjnego modelu kształcenia [s. 30], co wyraża się w opinii, że oba scalą się w jednolity model uwzględniający wszystkie ich dotychczasowe dobre strony. Nie przeszkodzi w tym nawet fakt, że obecnie są one realizowane rozłącznie. Autor szczegółowo zapoznaje nas z ocenami nowego modelu dokonanymi z różnych pozycji. Nie ukrywa, że dla wielu jest to zwykle „pójście na łatwiznę”. Na tle opinii światowych polskie oceny wydają się bardzo wyważone i mimo pewnego zapóźnienia we wdrażaniu DL do praktyki edukacyj-

nej, w teorii nie odstawiamy od reszty świata. Sam Autor upatruje zalet DL zwłaszcza w pokonywaniu podziałów administracyjnych, znoszeniu podziałów międzykulturowych, przewyżczeniu progów psychologicznych (tremy itp.), niwelowaniu różnic biologicznych (większe bezpieczeństwo itp.), obalaniu barier mentalnych w myśleniu o edukacji i w znoszeniu barier geograficzno-klimatycznych, ograniczeń finansowo-bytowych oraz ograniczaniu istniejących podziałów społeczno-politycznych [s. 40–46].

Z książki dowiadujemy się także, że edukacja na odległość ma już 160-letnią tradycję i czytelnik ma okazję zapoznać się z jej historycznymi przeobrażeniami. Autor przychyła się do propozycji Georga Kearsleya i Michaela Moore’a odnośnie do periodyzacji tej historii w postaci koncepcji trzech generacji DL. Jak zauważa Autor, z konieczności pierwsza generacja miała zasięg lokalny, druga – ogólnokrajowy, a trzecia – ponadnarodowy, by nie rzec – globalny. Interesujący jest przy tym fakt, choć niewyeksponowany przez Autora, że współcześnie dominująca trzecia generacja nie wyparła wcześniejszych. Dla mnie jednak bardziej czytelna jest przytoczona dalej typologia zaprezentowana przez Eugenię Potulicką, która także wyróżnia trzy fazy w rozwoju DL, ale umieszcza je w ściśle określonych ramach czasowych. Pierwszą fazę (1836–1955) charakteryzuje funkcjonowanie dwóch modeli, tradycyjnego i DL, prowadzonych na ogół równoległe w ramach jednej instytucji oświatowej. Studia te nie były jednak kompatybilne. Druga faza (1955 – do końca lat 80.) wiąże się z otwarciem uniwersytetów „bez murów” (otwartych). Trzecia zaś faza trwa już od kilkunastu lat i charakteryzuje się zatarciem granic pomiędzy tymi modelami kształcenia.

*Edukacja na odległość w perspektywie badawczej* to najbardziej „tradycyjny” fragment całej książki. Wypada tu zgodzić się z Autorem, że teoria DL jest ciągle jeszcze w powijkach („w trakcie

budowy”). Przybliży czytelnikowi więc poszczególne teorie DL, poczynawszy od pionierskich prac Otto Petersa aż po teoretyków współczesnych w rodzaju Michaela G. Moore’a, autora interesującej teorii transakcyjnego dystansu. Autor wyraźnie sympatyzuje z tą teorią, którą szczegółowo omawia, dzięki czemu czytelnik może się przekonać, że postępujące upodobnienie DL z edukacją tradycyjną jest już faktem także w sferze teorii. Pozostałe modele, które dalej są przedstawione w książce, już nie prezentują się tak kompleksowo jak rozwiązanie Moore’a, ale ich liczba wskazuje nie tylko na doskonałą orientację Autora w problemie, ale także na wielotorowość poszukiwań rozwiązania optymalnego.

W świetle lektury prezentowanej pracy na tle osiągnięć światowych, polskie dokonania w kwestii opracowania teorii DL prezentują się nieźle. Można się o tym przekonać na podstawie prezentacji modeli przedstawionych w książce autorstwa Eugenii Potulickiej, Mirosława Kubiaka oraz Stanisława Juszczyka. Dalej prezentuje prace Bronisława Siemienieckiego, które stanowią podstawę do projektowania takich modeli z wykorzystaniem osiągnięć kognitywistyki. Na zakończenie tej prezentacji Autor jednak sugeruje, że najprawdopodobniej dalszy kierunek rozwoju teorii DL będzie uwzględniał przede wszystkim dane uzyskane w badaniach empirycznych, gdyż nie ma potrzeby mnożenia kolejnych teorii o charakterze ogólnym.

Autor następnie koncentruje się na problemach organizacji studiów na odległość, w tym zwłaszcza na prezentacji wskaźników, które decydują o ich skuteczności. Tę część książki powinien przeczytać każdy, kto zamierza podjąć takie studia. Znaleźć tu można bowiem gotowe procedury dotyczące sprawdzania wiarygodności obranej placówki oświatowej. Można przy okazji jednak dojść do wniosku, że procedury te są uniwersalne i nie zależą od tego, czy decydujemy się kształcić w modelu tradycyjnym czy też „na odległość”. Au-

tor, przywołując uznanych specjalistów DL, wskazuje bowiem, że takie procedury sprawdzające wiarygodność są możliwe do przeprowadzenia nawet przez kandydata na studenta. Obejmują one bowiem sprawdzenie stanu bazy, kadry dydaktycznej, procedur przyjmowania na studia oraz rangi dokumentów, jakie uczelnia wystawia po zakończeniu studiów.

Część drugą swej książki Autor poświęcił prezentacji stanu DL w USA oraz, na podstawie istniejącej praktyki, stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w tamtejszych warunkach istnieje autentyczny zapotrzebowanie i rosnące zainteresowanie takimi studiami. Punktem wyjścia dla Autora stała się próba określenia specyfiki amerykańskiej oświaty. Diagnozę stanu aktualnego poprzedza przegląd polskiej literatury prezentującej system oświatowy w USA. Liczby przytaczane w książce wskazują na imponujący rozwój szkolnictwa w tym kraju. Autor, wprowadzając nas w zawilosci tego systemu, wskazuje jednocześnie jego specyfikę i uniwersalność. Z jednej strony mamy wielką dbałość o zapewnienie właściwego poziomu kształcenia, czemu służy profesjonalny system audytu (akredytacji), a z drugiej mnogość instytucji mogących udzielać nawet zupełnie bezwartościowych akredytacji. Nam, Europejczykom, przyzwyczajonym do scentralizowanego zarządzania oświatą, trudno nawet sobie wyobrazić taki stan rzeczy. Wartość akredytacji jest ściśle związana z rangą uczelni, gdyż prestiżowe uczelnie korzystają tylko z równie prestiżowych instytucji akredytujących.

Dalej Autor wprowadza czytelnika w nie mniej skomplikowane zawilosci nadawania i stosowania tytułów naukowych w USA. Podobnie jak system akredytacji, także i ranga posiadanych tytułów jest różna. Autor ze znanstwem prowadzi nas po zawilosciach systemu oświatowego w USA, w tym zwłaszcza po zasadach przyznawania punktów kredytowych. Dowiadujemy się nie tylko, jak

wyglądają jego poszczególne elementy, ale także jakie procedury obowiązują przy ubieganiu się o przyjęcie na studia. Rozważania te kończy mapowanie systemu edukacyjnego w USA. Możemy dowiedzieć się z umieszczonych tam wykresów, że nie tylko w Polsce istnieje zróżnicowanie nasyceniem placówek oświatowych pomiędzy poszczególnymi regionami.

Drugą część książki kończą rozważania Autora na temat specyfiki amerykańskiego systemu kształcenia na odległość. Swoistość ta wyraża się już w samych zasadach przyznawania punktów kredytowych, których otrzymanie nie wymaga czasami nawet uczestniczenia w zajęciach, o ile student wykaże się odpowiednią wiedzą (np. znajomością języka). Autor szczegółowo omawia cztery nietradycyjne sposoby przydzielania punktów kredytowych przez uczelnie kształcące w systemie DL swym studentom: uczenie się przez życiowe doświadczenie, egzaminy równoważne, kursy korespondencyjne oraz kontrakty edukacyjne. Studenci w ten sposób mogą zdobywać punkty kredytowe w wybranym przez siebie czasie i w sposób, który im najbardziej odpowiada. Nie oznacza to oczywiście, że nie podlegają rygorom zaliczeń z przedmiotów, a tylko tyle, że mogą indywidualnie dobierać formy rozliczenia z przedmiotem. Autor przybliża praktykę edukacyjną w wybranych uczelniach w USA, wskazując przede wszystkim na sposoby, w jaki zapewniają one efektywność kształcenia studentów. Mogą oni korzystać z wielu udogodnień, w tym z Biura Usług Kredytowych, które pozwala na swoiste magazynowanie danych o doświadczeniach edukacyjnych, w tym także na obieranie takich dróg kształcenia, w których te doświadczenia procentują punktami kredytowymi. Studenci mogą nawet ubiegać się o stypendia, a wartość uzyskanych przez nich dyplomów praktycznie w niczym nie ustępuje tym uzyskanym metodami tradycyjnymi.

Specyfika amerykańskiego systemu oświatowego pozwala jednak tylko na ograniczone korzy-

stanie z doświadczeń DL w USA w warunkach polskich. Temu problemowi poświęcona jest ostatnia część książki. Polskie doświadczenia są dość skromne i w zasadzie dotyczą głównie drugiej generacji ewolucji systemów DL. Co prawda nadal nam daleko do osiągnięć amerykańskich, ale istnieje już możliwość zdobycia nawet tytułu magistra w rodzimych uczelniach kształcących na odległość (np. Akademia Polonijna w Częstochowie). Zdecydowana większość polskich inicjatyw w tym względzie jest kierowana do hobbystów i nie tyle zapewnia pokonywanie kolejnych szczebli w systemie oświaty, co pozwala na zdobywanie wiedzy w wybranej specjalności lub na doskonalenie konkretnych umiejętności. Ciągłe jednak nie stanowi systemu, który otwierałby alternatywne drogi kształcenia dla wszystkich.

Jacek Górnikiwicz, omawiając perspektywy DL w Polsce, wskazuje na szereg problemów, które hamują rozwój takiej formy kształcenia w naszym kraju. Obok oczywistych przeszkód materialnych (słabość sieci telekomunikacyjnych, niedostatki w zakresie informatyzacji i edukacji medialnej wszystkich pokoleń) wskazuje także na bariery mentalne. To wszystko powoduje, że doświadczenia amerykańskie są możliwe tylko do wybiórczego zastosowania w Polsce. Mimo wszystko Autor pozostaje optymistą, widząc możliwość szybkiego rozwoju DL w Polsce, zwłaszcza na poziomie studiów wyższych. Nakreśla także możliwe warianty rozwoju sytuacji w tym zakresie, odwołując się do prognoz amerykańskich, w tym zwłaszcza do powstania ogólnoświatowej sieci teleinformatycznej, która spowoduje niejako automatyczne przeniesienie bogactwa oferty amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej do naszych realiów. Nie podzielam jednak w pełni optymizmu Autora co do zrównania skuteczności DL i modelu tradycyjnego. Przynajmniej nie wydaje mi się to możliwe w najbliższej przyszłości. Dostrzegam nawet potencjalne zagrożenie tkwiące w nim,

związane z jednolitym (nawet jeśli najlepszym z możliwych) modelem edukacji. Rozwój nie wynika z jednorodności, lecz z różnorodności. Postrzegam więc potrzebę dalszego istnienia niedoskonałych modeli narodowych oraz współegzystencji modelu tradycyjnego i nowoczesnego (DL).

Z przedstawionej recenzji widać, iż książka jest dziełem pasjonata nowych technologii stosowanych w procesie instytucjonalnego kształcenia. Zapewne Jacek Górniewicz należy do prekursorów DL w Polsce, to dzięki niemu i jemu podobnym i w naszej szarej rzeczywistości edukacyjnej pojawiają się ciągle nowe propozycje i rozwiązania. Polecam lekturę tej interesującej książki nauczycielom wszystkich szczebli kształcenia choćby dlatego, aby zdali sobie sprawę, że w modelu kształcenia na odległość jest już zapowiedź i wskazanie dróg dokonania się rewolucji w edukacji, czyli tego, co nas nieuchronnie czeka w nieodległej przyszłości.

Stefan Konstańczak

**Stanisław Kawula, *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, ss. 167.**

*Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne* to kolejna interesująca książka autorstwa Profesora Stanisława Kawuli – wybitnego przedstawiciela pedagogiki społecznej. Autor od wielu lat zajmuje się problematyką rodziny jako podstawowego środowiska życia człowieka, a także propaguje pedagogikę rodziny<sup>1</sup>. Prezentowana publika-

cja jest podsumowaniem refleksji Kawuli nad współczesną rodziną, a zarazem próbą spojrzenia na tę grupę społeczną z nieco odmiennej niż dotychczas perspektywy.

Praca – jak wskazuje jej Autor – „podejmuje wątkie, chociaż czasem nieuchwytnie kwestie życia rodzinnego, będące wyrazem istniejącego ryzyka indywidualnego lub grupowego oraz pojawiających się tam kryzysów” [s. 8]. Całość publikacji odwołuje się do ujęć pedagogiki społecznej i familologii. Autor opiera się w niej na analizie bogatej literatury z różnych dziedzin nauki, dotyczącej współczesnej rodziny.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów. W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Mozaikowość i koloryt współczesnej rodziny* Autor analizuje różnorakie kwestie. Omawia m.in. przemiany i przyszłość rodziny współczesnej. W tym aspekcie nawiązuje do teorii familologicznych, podając przykłady analiz podejmowanych na ich gruncie. Eksponuje także dwie tendencje opisane przez Zbigniewa Tyszkę, a mianowicie indywidualistyczną strategię życia człowieka oraz fenomen „familizacji”. Odwołuje się ponadto do tez Anny Gizy-Polaszczuk, w których to postrzega się rodzinną jako funkcję indywidualnych strategii rozwiązywania dylematów reprodukcji (co wiąże się z racjonalnością ekonomiczną i społeczną) oraz konkurencji na rynku małżeńskim i konkurencji dzieci, wnuków. Autor szczegółowo analizuje przemiany rodziny polskiej po drugiej wojnie światowej, które można określić jako przejście od „familizmu” do „racjonalnych wyborów”. Oprócz takich zjawisk, jak obniżanie się liczby zawieranych małżeństw i wzrost liczby niezalegalizowanych związków, odsuwanie w czasie momentu ślubu oraz posiadania dzieci, ograniczenie dziecięcości, wydłużenie czasu pomiędzy kolejnymi dziećmi, zauważa m.in. pojawienie się dwóch kategorii dzieci: dzieci „wysokiej jakości” oraz „dzieci ulicy”. Omówione trendy – jak podkreśla Kawu-

<sup>1</sup> Por. m.in. S. Kawula, *Świadomość wychowawcza rodziców. Stan rzeczywisty, niektóre uwarunkowania i skutki oraz perspektywy*, Toruń 1975; S. Kawula, *Mozaikowość rodziny. Szkic do portretu współczesnych form rodzinno-małżeńskich*, Olsztyn 2003; S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 2004.